Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złp. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 225. ŚRODA 4 Października 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła po R. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi.
3 6"	27" 3, 27	. 0	3, 66	Wschodni	średni	Pochmurno	+7. 7
2	4, 26	9, 5	3 36	Wschodni	średni	Pochmurno	9. 5
10	5, 08	9, 0	3, 0	Wschodni	średni	..	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Konstanty Łuniewski. Wzywa się, ażeby o napadzie 6 żołnierzy w Nrze 219 Gazety Krakowskiéj wzmiankowanym, ustnie lub pisemnie Cesar. K. ól. Nadkommendę Wojskową dokładnie uwiadomił — w celu pociągnienia winnych do zasłużonéj kary.

Gdyby zaś w przeciągu *dni trzech* temu wezwaniu komendy wojskowéj zadosyć nie uczyniono musiałbym poczytać i ten Artykuł, za jedno z tych wielu kłamstw, które pewne pisma czytelnikom swoim w obfitości dostarczają. *)

Hrabia SCHLIK.
C. K. Feldmarszałek Porucznik.

Z ust pewnego urzędnika otrzymaliśmy wieść następującą: Że wkrótce w całéj Galicyi (a więc i w Krakowie?) cała gwardya narodowa ma być rozbrojona (?) Wiadomość powyższa têm bardziéj zbliżać się ma do prawdy, że urzędnik ów słyszał ją jak sam powiada z ust niektórych oficerów — Pytamy się: jak można wziąść tam, gdzie nic nie ma? jak można rozbrajać tego, który nie ma broni? — Wiemy o têm, że gwardya w Galicyi ma czapki narodowe — ma szlify i znaki narodowe, ale broni? zkąd? Zatem panowie oficerowie którzy to opowiadali źle są zawiadomieni — albowiem gwardya ile razy występuje po miastach lub miasteczkach, znajdować się zwykła w têm przykrém położeniu, że *musi pożyczać broni* od swoich *konstytucyjnych braci żołnierzy* i takowe im potém najsumienniéj zwracać — a przeto więc to, co PP. oficerowie powiedzieli, zredukować możemy tak: »*Nie długo przyjdzie czas, gdzie gwardya zupełny u nas straci kredyt — i już więcéj gwardyi karabinów naszych pożyczać nie będziemy, niech więc zawczasu obmyśli sobie gwardya karabinki drewniane, jeżeli ma* ochotkę występować z bronią. Gdyby pp. officerowie wystąpili z zdaniem podobném gdzie indziéj — w Wiédniu np. że gwardyą należy rozbroić, chłopaków akademickich rozpędzić — sejmowi wyliczyć pałki — szturmem zdobyć Wiédeń i zburzyć wszystkie kamienice wyjąwszy te domy, gdzie mieszkają piękne panie — to sądzimy, że zdanie podobne mogłoby wywołać może oburzenie, a może i to, czego partya reakcyjna serdecznie sobie życzy — łaknie — pragnie jak kania dészczu — t. j. wystąpienia na drodze otwartéj — zbrojnéj oppozycyi, ażeby tym sposobem przynajmniéj, *gdy inaczéj nie można* samo ziarno w zasiewie wolności zdeptać, zniszczyć, i tym sposobem to, co tylko ludzkość dla siebie i dobra swego pielęgnuje dobrego, przyszłym nawet pokoleniom wydrzeć — i na zawsze samą ideę wolności z pamięci ludów wymazać. A to wszystko dla czego? dla galonków, wstążeczek, blaszek, frenzelek i tych długich nożów, które niezdatne wprawdzie do kuchni, ale dobre do zarznięcia swojego bliźniego, miłym nader brzękiem po bruku i ucho młodych bohaterów bawią, i zawieszone u boku pięknie stroją żołnierską postawę gołowąsych Bayardów.

Coś podobnego wydarzyło się w Wiédniu tym siedlisku niegodziwych buntowników, którzy koniecznie i gwałtem chcą wolność narzucać narodom — chcą wolnych, do Boga podobnych ukształcić ludzi, zamiast machin poczciwych, potulnych, posłusznych owego błogiego starego metternichowskiego porządku, gdzie człowiek przed człowiekiem, proch przed prochem pełza, czapkuje, całuje stopy, liże, i za to ma łaskę i chléb, i blaszki, i wstążeczki, i znowu innemu sobie podobnemu małpo-zwierzowi również może bezkarnie deptać po karku albo w oczy plunąć, gdy mu wesoły przyjdzie humor. I cóż nie piękną-ż to jest rzeczą? sami powiedzcie. Istotnie, ci Akademicy Wiédeńscy — warci są zaprawdę żeby ich wywieszać, poćwiertować, zbić na massę. W tym zupełnie zgadzamy się z owymi pp. oficerami. — Jakże można chcieć wolności? Wolność panowie to trucizna wszelkiego towarzystwa ludzkiego! — to zaraza! to hańba rodu ludzkiego! Człowiek zrodzony jest na to, ażeby nie był wolny, ale służył, podlegał, korzył się i płaszczył czy to przed rozkazem pana ministra, czy p. jenerała, czy pana kreiskapitana i t. d., boć to jest rzecz, to porzą-

*) Czyli p. Łuniewski raniony od żołnierzy palaszem czy bagnetem w głowę będzie w stanie zdać sprawę co do żołnierzy, a mianowicie takowych wykryć i poznać raz w życiu swojém widziawszy — nie wiemy — i wątpimy — co do pism zaś publicznych *dostarczających w obfitości kłamstw* swoim czytelnikom, jak się upodobało JW. Nadkommendantowi wojskowemu wyrazić — Redakcya ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność — iż do liczby takowych pism nie należy.

R. G. K.

dek — to jest życie prawdziwie polityczne — owszém przepisy, postanowienia, paragraffy, rozporządzenia i t. d. do tego stopnia powinny bydź między ludźmi upowszechnione, karki ludzkie tak zręcznie i wcześnie do jarzma usposobiane, naginane, nakręcane, a to za pomocą szanownéj klassy społeczeństwa, klassy *o długich nożach*, ażeby mówię z człowieka, któremu roi się we łbie, że jest Bogiem — stał się istny *wół pracowity z oślą mózgownicą* a wtedy dopiero dzieki szanownym panom, *„dobrze będzie na świecie.“*

(A. N.) Odczytując Nr. 219 Gazety Krakowskiéj z dnia 27 b. m., zdziwiłem się niepomału, widząc me nazwisko wtrącone w kolumny tejże gazety, w artykule nadesłanym, z podpisem autora Dra prawa Pana Stanisława Tyrchowskiego. — Myślałem z razu, że mnie jaki niezasłużony zaszczyt spotkał, bo autor, jako Dr. prawa, pisze zapewne w materyi wszystkich nas obchodzącéj — zapewne traktuje jaką kwestyą żywotną, pewnie rozbiera obecne nasze położenie jako Polaków,— wskazuje drogę najwłaściwszą i do drogiego nam celu wprost wiodącą;— skądże, pytam, nazwisko moje w artykule podobnym? — Czytam więc, już to ciekawością zdjęty, już jako pragnący nauki bo początkujący w służbie obywatelskiéj — a Dr. prawa pewnie coś pożytecznego coś nauczającego napisał — Czytam i doczytuje się ciężkiego na mnie zarzutu, *obnoszenia listy kandydatów na któréj siebie i Lissowskiego Mikołaja Dra. Medycyny zamieścić miałem.* Już miałem chęć zaprzeć się wszystkiego ale autor artykułu znać że Dr. prawa, zamieszcza zaraz choć tylko w prawdzie nawiasowo, *dwóch obywateli jako świadków — dwóch świadków!?* to dowód prawnie przekonujący — Zginąłem bronić się trzeba ale jak? — Oto broń na broń — prawem przeciwko prawu. —

Zapytuje więc Szaownego Dra. prawa gdzie ma dowody że lista jaką mu pokazywałem, była mojem dziełem czy też niebyło raczéj wypływem woli zbiorowéj myślącéj i szczerze Polskę kochającéj choć może nie z samych *uczonych* złożonéj części Obywatelstwa naszego, Czy nie to samo prawo służy mnie projektować na kandydata znanego mi od lat kilkunastu na drodze poświęcenia się dla sprawy, obywatela jak i autorowi artykułu *przeciwne co do tegoż objawić zdania?*

Czyż to zbrodnia lub występek jeżeli w rzeczy tak ważnéj jak wybor na członków Rady Miejskiéj pragniemy się w spólnie porozumieć i objaśnić co do Osób, na które głosować mamy? — Lecz Pan Tyrchowski chciałby może aby każdy wotujący w swéj pamięci bez porozumienia się z drugiemi wyszukiwał Kandydatów — a nieznając dostateczněj liczby obywateli, wypisał pierwszych łepszych z listy drukowanéj — Wszak to byłoby *samodzielnym objawieniem* zdania pojedyńczych obywateli? — Nie szanowny Drze. — podobne postępowanie byłoby grą w ciuciubabkę zwłaszcza u nas, co dotąd żyjąc jak niewolnicy w odosobnieniu zaledwie się zwidzenia znać mogliśmy. — Czyż przeto sama gorliwość obywatelska nienakazaje szukać nam rady wzajemnéj i posłuchania sądu drugich? a 52 nazwisk niepodobna spamiętać, potrzeba je wypisać, chcąc o nich z drugiemi mówić — Czyż wreszcie objawienie drugim swego zdania w wyborze kandydatów jest narzucaniem tychże? Wszak i Autor artykułu choć widział moją listę, niezgorszył się z niéj i poszedł zapewne za własnem zdaniem— Ale autorowi chodzi oto, dla czego na téj liście byłem ja i Lissowski? — Oto właśnie temu, dla czego autor jest *przeciwnego zdania* to jest za jego *niecne* według autora, *postępowanie lat zeszłych* a szczególniéj *lat dwa wstecz.* — To na moją obronę — A teraz na zapytanie autora *gdzie zasługi* Lissowskiego Mikołaja? odpowiadam: W pracy niezmordowanéj od lat przeszło 12stu na drodze konspiracyjnéj dla sprawy naszéj — w pięcioletniém więzieniu z tego powodu, i godném wytrwaniu, w tak ciężkiéj próbie — A że autor artykułu o tém niewie to nas niedziwi bo o podobnych rzeczach pewnie nigdy niewiedział tak jak my niewiedzielibyśmy o Nim gdyby nie jego Artykuł

Wreszcie Szanowny Drze łatwo jest *niesplamić* swego imienia, jeśli obojętność nieplami; łatwo niezbłądzić, jeśli bezczynność nie jest błędem, ale na trudnéj a przykréj drodze pracowania dla sprawy publicznéj nietrudno się potknąć lub zboczyć— może nawet niepodobna niezbłądzić, jeżeli nieuwieńczenie skutkiem najszlachetniejszych usiłowań błędem nazwiemy — a przecież, gdyby podobnie niebłądzono, niemielibyśmy tego co dziś mamy. — Reforma dzisiejsza Europy, byłaby dotąd teoryą znaną może jako taka uczonym i Doktorom, ale bez życia. — Byłaby dotąd słowem niewcielonem. i niemieszkałaby między nami.

Zostaję z szacunkiem
Wincenty *Kolodziejski* Cieśla.

G A L I C Y A.

Lwów. Od kilku dni między wojskiem w załodze we Lwowie stojącém największe jest zamieszanie, Pułk węgierski *„Wielki Książe Michał“* dawniéj Maryaszy, zażądał od jeneralnéj kommendy aby natychmiast puszczono go do Węgier, A nawet sam już był w pogotowiu do wymarszu, dowiedziawszy się że we Lwowie zbierają się Polacy w pomoc Węgrom. Pozaprzeszłéj nocy otoczono kasarnię tego pułku armatami i wojskiem innem. Do póznéj pory komenderujący sam był tam obecny. Po długich przemowach uspokoili się trochę gdy im komenderujący przyobiecał iż 6go Października z pewnością wymaszerują. Jednakowo duch ten wzmaga się ciągle a wojskowi w wielkiéj są obawie gdy i między huzarami stojącemi tu na straży ogniowéj ten sam entuzyazm dla sprawy węgierskiéj się pojawia. Rząd tutejszy ciągłe doniesienia otrzymywał o zamierzanych rewolucyach przez Polaków we Lwowie a tu część wojska jednym pobratana duchem z Polakomi się pokazała. Wojska w kraju całym prawie nie ma, a jedyna siła wojskowa we Lwowie złamana

---

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

A U S T R Y A.

Wiedeń 2 Października. Na posiedzeniu sejmowem d. 30 Września zabrał głos dep. *Potocki* względem kwestyi o podatkach. Oświadczył on, że

tę kwestyą za polityczną uważa. Gdybyśmy bowiem (powiada) już konstytutującym sejmem byli, wtedy bez wątpienia zatwierdzenie podatków byłoby naszém najpierwszém zadaniem. Gdybyśmy zaś mieli nieoznaczone summy, jakich ministeryum żąda, bez żadnych zasad zatwierdzać; cóżby to było innego — jeżeli nie zaufanie w *absolutném* państwie. Mówią powszechnie, że państwo bez podatków istnieć nie może; ale też równie jest niepodobném, aby w krótkim czasie zupełny budżet ułożony został. — Zresztą, jakże możemy podatki stanowić, nie znając summ i celu na który użytemi być mają. Gdyby to jednak nastąpić miało, to jedynie na zasadach tymczasowego stanu rządu i sejmu. Potem zabrał głos *Szuselka*. My Polacy nie zapomnieliśmy nigdy że zajmujemy ciągle wyłączne stanowisko. Lecz właśnie mocne trzymanie się w témże, dowodzi naszéj cnoty; nasza tu przytomność świadczy żeśmy poczciwymi; nasze złączenie się z Austryą jest szczerém, jeżeli tylko o naszéj przyszłości nie zapominamy. Austryacka rewolucya złamała wszystko co spruchniałe, musimy więc odmienić wszystko tak, jak tego nowy czas wymaga; musimy być radykalnymi. Nie Radykalizm, który wszystko przewraca, lecz który buduje. Nie przeciw absolutyzmowi, lecz przeciw pewnéj polityce radykalnymi być musim—radykalnymi *w kwestyi narodowości*. Austryacka narodowość nie cierpiała innéj obok siebie — była *zniweczeniem* obcych narodowości — była narodowością żołnierzy i urzędników. Dopóki nie nastanie nowa narodowość austryacka, t. j. póki wolny rozwój innych narodowości nadanym nie będzie, póty żadnéj *nowéj Austryi* stworzyć nie podobna. Nie chcemy tu zakładać monarchii — lecz przywrócić stan, w którym każdy niepodległe i wolno żyć będzie. Nasze stanowisko dzisiejsze, nietylko konieczność naznaczyła, lecz je przyjęliśmy sami. W konstytucyi znajdzie ono swoje rozwiązanie, do obrad więc nad nią przystąpimy, by już raz tę *tymczasowość* skrócić. Następnie toczono rozprawy o zatwierdzenie podatków.

Gazeta wiedeńska potwierdza tę wiadomość iż rozjątrzony lud w Peszcie zakłuł sztyletami Lamberga,— i że zgromadzenie narodowe wbrew austryackiéj konstytucyi, postawiło całe wojsko pod swoje rozkazy, nie przypuszczając do siebie żadnego obcego. Koszut stoi na czele nowego rządu. Rządowy organ wiedeńskiego ministerstwa wyprowadza stąd okropne następności, zapowiadając już smutną przyszłość Austryi. Lamberg zabity, lecz po cóż urągał wszelkim konstytucyjnym formalnościom i w oczach Węgrów szydzić z takowych? po cóż kazał twierdzę Budę zamknąć i zatoczyć działa, by rozlewać krew Węgrów na *ich własnéj ziemi?*..... Lecz sprawiedliwość ujęła się za poczciwym ludem, wojsko samo któremu on miał rozkazywać, odpędziło go od siebie, tym sposobem uciekającego oddało w ręce zdradzonego ludu; a ten wyrzekł: chciałeś naszéj śmierci; dałeś rozkaz wojsku, by nas zabijało, napaść oczy widokiem pomordowanych pragnąłeś, giń więc śmiercią, jaka ci się słusznie należy.

WĘGRY.

Preszburg 28 *Września*. Gwardye całego komitatu Preszburgskiego wystąpiły przeciw rokoszanom słowackim. Preszburgska gwardya odjechała koleją do Turnau. Cała siła zbrojna węgierska stoi pod dewództwem Knera. Armia Jellaczyca stoi przy *Nelensze* trzy mile od Budy on zaś ma główną kwaterę w Sztulweisenburg.

SZWAJCARYA.

Freiburg 26 *Września*. Po bitwie pod Sztaufen rozproszyli się republikanie w nieładzie. Już w nocy d. 24 przybyły do Lörach niedobitki republikanów z pod Sztaufen. Zaraz Rząd republikański rozwjązał się i opuścił miasto. Uwięzionych urzędników książęcych powypuszczano, — Wojsko Rzeszy Niemieckiéj nie znalazło już nigdzie w Badeńskim oporu; bez wystrzału zajęło Mühlheim, a znajdujący się tam republikanie cofnęli się w góry — zostawiwszy w rękach wojska przeszło 150 jeńców. —

FRANCYA.

Paryż. Słychać że tu wynaleziono maszynę; za pomocą któréj całe Zgromadzenie narodowe w powietrze wysadzoném będzie. Rzeczywiście znaleziono w bibliotece szkatułę napełnioną materyą palną, szarego koloru; lecz odkąd tam leżała i w jakim celu, sądy do dziś dnia dojść tego nie mogły.

WŁOCHY.

Medyolan 24 *Września*. Ogłoszono tu urzędownie trzydziestodniowe zawieszenie broni. Armia austryacka utwierdziła się przez to w mniemaniu, że już zupełny pokój nastąpił. Lecz myli się bardzo, a z nią każdy, ktoby tak mniemał. Trzeba bowiem wziąść na uwagę Piemont i nadzwyczajne uzbrojenia, które już prawie są na ukończeniu, trzeba zważyć usposobienie ludu w Turynie, Genui, Florencyi, Bolonii, Rzymie i t. d. Włochy nawet bez pomocy Francyi wojnę daléj prowadzić będą, mimo że Karol Albert tajemnie pragnie pokoju. Nienawiść Włochów jest zapalczywa, a ich duma przez klęskę pod Custozza nie upokorzona bynajmniéj. Zatem jeszcze raz sprobują szczęscia orężem i to jest rzecz niezawodna. Do dziś dnia stoi armia austryacka w swojém dawném państwie lecz cóż uczyni natenczas Francya, gdyby Piemont o swoje pretensye walkę odnowił, a Austryacy zmuszeni byli Ticino przekroczyć, idąc wprost na Turyn? Wtedy Francya pewnie blisko swych granic nieprzyjaciela cierpieć nie będzie, i na to téż rachuje teraz wojenny Piemont. Że do wojny przyjdzie, nie ma ani wątpienia, gdyż warunki pośrednictwa jakie podały Anglia i Francya, nie zaspokoiły ani w części gorących życzeń włoskiego ludu.

Wenecya 26 *Września*. Austrya mało ma nadziei do zdobycia Wenecyi. Miasto to liczy teraz 12,000 Wojska ma 1000 dział i 7 wojennych okrętów, Koszta zaspokojone pożyczką 10 milionów Francuzki statek parowy przywiózł z Genui 270 skrzyń z bronią i amunicyą. Sakzc Sardyńska flota w Ankonie otrzymała rozkaz od króla aby morza Adryatyckiego nie opuszczała.

Turyn 22 *Wrześ*. *Karol Albert* zrobił do Sabaudyi wycieczkę. W stolicy Chambery odbył konferencyą z jenerałem *Oudinot* głównym dowódzcą armii alpejskiéj — który z rozkazu wyższego tam przybył.

Palermo 15 *Września*. Lipary, Nolo i Girgenti poddały się Neapolitańczykom. — Parlament główny Sycyli postanowił iż każdy utrzymujący związ

ki ustne lub pisemne z nieprzyjacielem czyli tak zwanymi władzami burbońskiemi jako zdrajca smiercią ukarany będzie.

Najnowsze wiadomości.

Węgrzy stoczyli bój z Jellaczyczem pod Sztulwaissenburg — walczyli z całą zapalczywością i armia Jellaczyca porażona cofa się na całéj linii.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 2 do dnia 3 Paździer.

Poniński Wincenty ob., Puzyna Romuald ob. z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 11,699.

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia JW. Gubernatora z dnia 23 Września r. b. N. 3,340 C. Kr. Urząd Cyrkularny Krakowski podaje do powszechnéj wiadomości, iż w Biórach Jego odbędzie się w dniu 10 Października r. b. o godzinie 11 przed południem, publiczna *in minus* licytacya — na wypuszczenie w przedsiębiorstwo napraw w Jatkach rzeźniczych potrzebnych — kosztorysem przez C Kr. Budownictwo w dniu 10 Sierpnia r. b. Nr. 488 sporządzonym, objętych, Cena do licytacyi w kwocie złotych polsk. 3,350 gro. 10 naznacza się, na *vadium* każdy z pretendentów złoży złpol. 340. Inne warunki tudzież kosztorys w Biórach C. Kr. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego przejrzane być mogą.

Kraków d. 3 Października 1848 r.

HOPPE.

Nr 5649.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W załatwieniu podania Mateusza Rogowskiego i Karola Seidel imieniem opiekuńczym Małoletnich po niegdy Joannie Rogowskiéj pozostałych dzieci to jest: Józefy Leony Maxyanny i Joanny Rogowskich córek oraz Jana Adama i Meteusza Rogowskich synów działających o przyznanie na rzecz tychże Małoletnich spadku po Matce ich Joannie Rogowskiéj pozostałego z połowy nieruchomości w Krakowie pod L. 45 w Gminie 6 położonéj składającego się — C K. Trybunał po wysłuchaniu Wniosku C. K. Prokuratora wzywa wszystkich prawo mieć mogących do pomnienionego spadku, aby z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybnnału się zgłosili wrazie bowiem przeciwnym po upływie czasu tego spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom Joanny Rogowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 15 Września 1848.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński*

Nr. 4713.

CESARSKO-KRÓLEWKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Na zasadzie Artykułu 12 Ustawy hypoteczněj z roku 1844 wzywa wszystkich mających prawa do spadku po niegdy Zofii Rosińskiéj pozostałego, z połowy Domu No. 57 z gruntem, w Chrzanowie położonego, składającego się, aby się z takowemi prawami w terminie miesięcy trzech zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ten zgłaszającym się sukcesorom to jest Walentemu Rosińskiemu i Maryannie z Rosińskich Czaputowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 30 Sierpnia 1848. r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CENY ZBOŻA
Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 2 i 3 Października	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec Pszenicy..	—	—	31	—	—	—	28	—	—	—	25	—
„ Żyta . . .	—	—	20	—	17	—	18	—	—	—	—	—
„ Jęczmieni.	—	—	14	15	—	—	12	—	—	—	11	—
„ Owsa . .	—	—	8	15	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu . .	—	—	20	—	—	—	18	15	—	—	—	—
„ Jagieł . .	—	—	35	—	—	—	33	—	—	—	—	—
„ Tatarki . .	—	—	12	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Rzepak let	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Ziemniaki	—	—	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 1 gr. 18, do złp. 1 gro. 12.
Spirytusu garniec z opłatą od zł.— gr.— do zł. 7
Okowity „ „ od zł.— gr.— do zł. 6 12
Jaj kurzych kopa od zł.— gr. — do złp. 1 gr.
Korzec Pszenicy do siewu płacono złp. 34. —
„ Żyta „ „ „ złp. 21. —
Masła garniec czystego od zł. 6 gr. 15 do złp. 7.
Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 3 Października 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
Gielg Hilary.
Leszczyński Szymon.
Męcki Karol.
Wałkowiński Andrzéj.

Redaktor **Władysław Łzycki.**

Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**